

Już dziś startuje faza finałowa mistrzostw Primavera. W ćwierćfinale walki o trofeum, zespół Romy zmierzy się ze starym rywalem, Varese, tym samym z którym wygrał w wielkim finale przed rokiem. Przy tej okazji portal *vocegiallorossa.it* skontaktował się z trenerem Alberto De Rossim.

De Rossi, co możesz powiedzieć o Varese, dzisiejszym przeciwniku w ćwierćfinale fazy finałowej Campionato Primavera?

- Varese, również w tym sezonie, stworzyło dobry zespół. Jest rywalem, z którym trzeba zmierzyć się z wielką uwagą, tak jak ze wszystkimi rywalami obecnymi w fazie finałowej. Poza tym, co się zdarza, niektórzy pretendenci do tytułu mogą zgubić się po drodze, jak to się stało z Fiorentiną. Ogólnie jednak jest tu osiem najlepszych młodzieżowych zespołów we Włoszech.

Varese przypomina nieco sukces z 12 czerwca z zeszłego roku, gdy zostaliście mistrzami Włoch właśnie po finale przeciwko Lombardczykom?

- Szczerze mówiąc skupiamy się jedynie na meczu. W zeszłym sezonie uzyskaliśmy wielką satysfakcję. Mamy nadzieję bronić jak najlepiej mistrzowskiej flagi, którą nosimy w tym sezonie na piersiach.

Biorąc pod uwagę ośmiu finalistów mistrzostw Primavera. Jaki jest typ rywala, który może stworzyć największe problemy Romie?

- Ta Roma, czego świadkami byliśmy w trakcie sezonu, nie bała się żadnego rywala. Zawsze graliśmy otwartą piłkę przeciwko każdemu. Typ przeciwnika, który gra piłką z wielką jakością może sprawić kłopot, gdyż jest to gra podoba do naszej.

Ostatnio rozegrano finałowe eliminacje do Euro U-19. Włosi rywalizowali u siebie w grupie 7, wśród powołanych przez trenera Evaniego było pięciu twoich graczy. Jak ocenisz występy swoich chłopców, pomimo odpadnięcia?

- Widziałem bardzo dobrą reprezentację, która była bardzo blisko zakwalifikowania się do fazy finałowej Mistrzostw Europy. Myślę, że dobre rzeczy na boisku są zasługą trenera i całego sztabu Azzurrich. Włosi grali bardzo dobrze przeciwko silnemu fizycznie zespołowi jakim jest Belgia [wygrana 2-1] i przeciwko potędze światowego futbolu, Hiszpanii [przegrana 1-2]. Jeśli chodzi o moich graczy, jestem zadowolony z

tego co zrobili. Niektórzy grali więcej, niektórzy mniej, jednak ogólnie jestem dumny i zadowolony z tego jak się zachowali. Nie jestem zaskoczony, gdyż trenuję ich na co dzień, doskonale znam ich jakość.

Przy tej okazji, nie sądzisz, że faza eliminacyjna Euro U-19 została umieszczona, jeśli chodzi o harmonogram, zbyt blisko fazy finałowej Campionato Primavera? Czy twoim zdaniem nie karze to klubów, jak twojej Romy, która dostarcza tak wielu graczy do drużyny narodowej?

- Po pierwsze trzeba powiedzieć, że gdy piłkarz zostaje powołany do reprezentacji narodowej, nikt nie jest ukarany, w zasadzie jesteśmy jedynie zaszczytzeni. Dodatkowo nie możemy być więcej niż zadowoleni z pracy jaką wykonaliśmy. Myślę, że sprawa kalendarza powinna zostać skorygowana. Dla dobra drużyny narodowej, byłoby lepiej przeanalizować kalendarz Primavera w taki sposób, aby umożliwić selekcjonerowi reprezentacji największy możliwy czas na przygotowanie do pewnych rozgrywek. Z tym praktycznie pokrywaniem się dat istnieje ryzyko, że drużyna narodowa nie otrzyma wszystkich najlepszych graczy w najlepszej formie. Zrobienie czegoś w tym kierunku dałoby większą powagę drużynie narodowej, a także możliwość odpowiedniego czasu powrotu chłopaków do najlepszej formy, tak w klubie jak i w reprezentacji.

Autor: abruzzo